

Sygn. akt: I C 65/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSR del. Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	Karolina Piłula

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2014 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

- zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. na rzecz powoda G. B. kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2014 roku;
- w pozostałej części powództwo oddala;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.387,22 (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt siedem i 22/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 5.805,28 (pięć tysięcy osiemset pięć i 28/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

**Sygnatura akt I C 65/13**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 marca 2013r. powód G. B. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) SA w W. kwoty 120.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2012r., oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.234,- zł. W uzasadnieniu podał, że w dniu 12 marca 2012r. w czasie pracy, którą świadczył w KWK (...) w R. należącej do (...) SA w K., uległ wypadkowi. Trzyosobowy zespół w skład którego powód wchodził miał za zadanie dokonanie rabunku obudowy chodnika. Podczas zabudowy siłownika służącego do wyciągnięcia części obudowy, siłownik obsunął się i docisnął prawą rękę powoda do rozpory dystansowej, co spowodowało liczne urazy prawej ręki i dłoni. Powód wskazał, że odpowiedzialność (...) SA opiera się na zasadzie art. 435 § 1 k.c., przy czym odpowiedzialność ta, także za wypadki przy pracy, została objęta ochroną ubezpieczeniową pozwanego. Dochodzona pozwem kwota stanowić ma zadośćuczynienie za skutki wypadku. Powód podał, że bezpośrednio po zdarzeniu poddawany był zabiegowi operacyjnemu, dalsze leczenie trwało wiele miesięcy, niemniej nie odzyskał sprawności ruchowej w ręce. Stał się on w związku z tym osobą częściowo niezdolną do pracy i z tego tytułu przyznano mu rentę. Powód zgłaszał

żądanie zadośćuczynienia pozwanej w trybie wezwania przedprocesowego. Pozwana wypłaciła mu z tego tytułu kwotę 51.000 zł.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu (odpowiedź na pozew k. 82). Pozwana uznała co do zasady swoją odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu powód uległ, podniosła jednak, że powód przyczynił się do zdarzenia w 15 %, co jej zdaniem bezsprzecznie wynika z protokołu powypadkowego nr (...) i wskazała, że w postępowaniu likwidacyjnym ustalono wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia na kwotę 60.000 zł., a po pomniejszeniu jej o 15% w związku z przyczynieniem się powoda do wypadku, wypłacono mu 51.000 zł. Niezależnie od tego pozwany podniósł, że powód otrzymał odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 25.160 zł. Dalej pozwany wywodził, że zgłaszane przez powoda żądania są wygórowane, sprzeciwił się zasądzeniu odsetek od wskazanej w pozwie daty oraz zasądzeniu kosztów zastępstwa procesowego strony powodowej w wysokości wskazanej w pozwie.

Zgodnie z wnioskami zgłoszonymi przez pozwanego w trybie art. 84 k.p.c. zawiadomiono o toczącym się postępowaniu (...) SA w (...) SA w W.. Udział w sprawie zgłosiła wyłącznie (...) (k. 210) wnosząc o oddalenie powództwa i powołując się na przyczynienie się powoda do zdarzenia oraz na kwoty już powodowi wypłacone wywodziła, że roszczenia powoda są wygórowane.

W toku postępowania pozwany podniósł zarzut wyczerpania sumy gwarancyjnej z umowy ubezpieczenia OC, na podstawie której pozwany ponosił odpowiedzialność cywilną za doznaną przez powoda szkodę na osobie (k. 280). W tej sytuacji strona powodowa wniosła o zwolnienie z udziału w sprawie dotychczasowego pozwanego i wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) SA w K. (k. 319). Pozwany wyraził zgodę na dokonanie opisanego przekształcenia (k. 337), w związku z czym Sąd postanowieniem z dnia 4 listopada 2013r. (k. 341) zwolnił od udziału w sprawie (...) SA w W. i wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) SA w K..

Pozwana (...) SA działając w charakterze pozwanego złożyła odpowiedź na pozew, w której podtrzymała stanowisko prezentowane przez dotychczasowego pozwanego oraz przez samą Kompanię działającą w charakterze interwenienta.

### **Sąd ustalił co następuje:**

Powód był pracownikiem (...) SA w K. KWK (...) w R. Śl. W dniu 12 marca 2011r. wspólnie z dwiema innymi osobami wykonywał czynności związane z rabunkiem obudowy chodnikowej. Podczas montowania na obudowie na obudowie siłownika wykorzystywanego do wyciągania elementów obudowy, siłownik obsunął się i docisnął prawą rękę powoda do rozpory dystansowej, co spowodowało u powoda urazy w postaci rany szarpanej powierzchni grzbietowej ręki, wielołamowe przemieszczone złamania otwarte trzonu II kości prawego śródreźca ze zwichnięciem podstawy śródreźca w stawie śródreźczno – nadgarstkowym i między śródreźcznym II-III, zwichnięcie grzbietowe otwarte III, IV i V kości prawego śródreźca w stawie śródreźczno – nadgarstkowym oraz stłuczenie tętnicy.

W protokole powypadkowym (protokół nr (...) k. 18 i nast. akt) jako przyczynę wypadku wpisano „inne błędy i niedociągnięcia przy wykonywaniu pracy – brak uwagi”. Jednocześnie stwierdzono, że wypadek był wypadkiem przy pracy i stanowił zdarzenie nagłe z przyczyn zewnętrznych, podczas wykonywania pracy, w wyniku czego nastąpił uraz.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do Szpitala Miejskiego w R., gdzie w trybie ostrego dyżuru poddano go operacji repozycji odłamów II kości śródreźca prawego oraz repozycji stawów śródreźczno – garstkowych II-V i stabilizacji siedmioma grotami Kurschnera oraz opatrunkiem gipsowym. Leczenie poszpitalne powód kontynuował w (...) w R. Śl. oraz (...) w R. Śl. Zespoleńcia metalowe usunięto podczas zabiegu w dniu 20 lipca 2011.

Powód wyczerpał zasilek chorobowy (182 dni) i przyznano mu w związku z tym na okres 12 miesięcy zasilek rehabilitacyjny, a po jego wyczerpaniu został uznany za częściowo niezdolnego do pracy z powodu doznanego urazu ręki i przyznano mu rentę inwalidzką.

Biegły ortopeda traumatolog J. S. wydając w niniejszej sprawie opinię rozpoznał u powoda stan po ciężkim urazie zmiążdżeniowym prawej ręki, stan po wieloodłamowym złamaniu i zwichnięciu II kości śródrezcza prawego, stan po zwichnięciu II – V kości śródrezcza prawego w stawach śródreczno – garstkowych, stan po leczeniu operacyjnym, znaczną i trwałą dysfunkcję prawej ręki na pograniczu bezużyteczności. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu związany z doznanymi obrażeniami ręki biegły ocenił na 51%. Jednocześnie biegły wskazał, że rokowanie co do stanu zdrowia powoda jest złe. Powód jest na stałe jednoręczny – leworęczny (przed urazem powód był osobą praworęczną). Funkcje prawej ręki są znacząco upośledzone – na pograniczu bezużyteczności, użyteczność prawej kończyny jest podobna jak protezy. Niezależnie od tego biegły wskazał, że powód odczuwa ciągle dolegliwości bólowe, mające charakter przewlekły, okresowo nasilający się, przy czym dominują bóle powysiłkowe, przeciążeniowe, obrzęki, nadwrażliwość na mikrourazy i zmiany temperatury. W związku z tym powód wymaga stosowania na stałe leków przeciwbólowych i kontroli poradni ortopedycznej, jego stan nie rokuje jednak żadnej poprawy. Jednocześnie biegły zauważył, że powód ma problem z zaadaptowaniem się do leworęczności i wymaga w związku z tym stałej pomocy przy wykonywaniu prostych czynności życia codziennego (higiena osobista, przygotowanie posiłków, drobne prace fizyczne czy porządkowe, robienie zakupów). Z uwagi na trudności adaptacyjne powoda biegły sugerował zbadanie go również przez biegłego z zakresu psychologii. (opinia biegłego J. S. k. 262 i nast., ustne wyjaśnienia biegłego na rozprawie w dniu 13 lutego 2014r. k. 360).

Z opinii wydanej przez biegłego psychologa A. M. (k. 380 i nast.) wynika, że skutki zdarzenia z dnia 11 marca 2011r. mają wpływ na stan psychiczny powoda, a wpływ ten ma charakter długofalowy. Powód przejawia obniżony nastrój, poczucie braku sensu życia, obwinianie siebie, lęk o przyszłość oraz cechy charakterystyczne dla zaburzeń adaptacyjnych. Stan ten nasilają złe rokowania dotyczące powrotu do sprawności, konieczność korzystania z pomocy innych osób i wiek powoda. Biegła zdiagnozowała u powoda zaburzenia adaptacyjne, wpływające bezpośrednio na funkcjonowanie psychiczne i społeczne powoda, przy czym ich rozmiar osiąga nasilenie uprawniające do postawienia diagnozy, a tym samym stwierdzenia uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu psychologicznym, przy czym wymiar tego uszczerbku jest niemierzalny w sposób zobiiektywizowany. Biegła stwierdziła jednocześnie, że w związku z nieodwracalnością zmian fizycznych i urazów somatycznych jakich powód doznał na skutek wypadku rokowania w zakresie poprawy jakości funkcjonowania psychicznego są znikome.

W chwili zdarzenia powód miał 42 lata . Był zdrowym, sprawnym fizycznie mężczyzną, całkowicie samodzielnym. Pracował jako górnik pod ziemią. Doznany uraz radykalnie zmienił jego sytuację życiową. Powód stał się osobą częściowo niezdolną do pracy, pozostaje obecnie na rencie inwalidzkiej, z powodu skutków wypadku i bezużyteczności prawej ręki wymaga pomocy w wielu czynnościach życia codziennego, w tym także w czynnościach związanych z utrzymaniem higieny osobistej. Nie jest w stanie wykonywać samodzielnie żadnych prac fizycznych, drobnych prac remontowych czy porządkowych, które w przeszłości wykonywał. Doznane urazy i niesprawność ręki spowodowały także zaprzestanie przez powoda samodzielnego prowadzenia samochodu. Powód ciągle odczuwa uciążliwe dolegliwości bólowe, które to dolegliwości mają tendencję do okresowego nasilania się. Wymaga w związku z tym stałego leczenia przeciwbólowego. Dodatkowym obciążeniem dla powoda są zdiagnozowane u niego zaburzenia adaptacyjne, będące następstwem skutków urazów fizycznych, które to zaburzenia utrudniają mu prawidłowe funkcjonowanie psychiczne i społeczne.

Opisany wyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumentację medyczną powoda załączoną do akt, orzeczenia lekarza orzecznika ZUS k. 46 i nast. i 56, decyzje ZUS w sprawie zasiłku rehabilitacyjnego k. 52 i nast. decyzję o przyznaniu renty k. 58, powołane wyżej opinie biegłych ortopedy – traumatologa i psychologa oraz ustne wyjaśnienia biegłych złożone do opinii na rozprawie w dniu 13 lutego 2014r. i 22 maja 2014r., protokół powypadkowy k. 18 i nast., przesłuchanie świadków B. B., S. B., Z. K. , J. L. i A. D. (rozprawa z dnia 2 lipca 2013r. k. 241) oraz zeznania powoda ( rozprawa w dniu 2 lipca 2013r. k. 241). Dowody z dokumentów i zeznania świadków oraz powoda nie były w toku procesu kwestionowane, a Sąd również nie znalazł podstaw do odmówienia im wiarygodności w jakimkolwiek zakresie. Jeżeli chodzi o opinie biegłych, to zarówno biegły ortopeda traumatolog, jaki biegła psycholog, podczas składania ustnych wyjaśnień rozwiali wszelkie wątpliwości stron co do treści złożonych przez siebie opinii. W ocenie

Sądu obie opinie są jasne, pozwalają na ustalenia na jakiej podstawie zostały wydane i na prześledzenie toku myślenia biegłego i zawierają rzeczowe i konkretne wnioski, które nie zostały skutecznie przez strony podważone.

Za całkowicie nieudowodniony Sąd uznał zarzut pozwanego jakoby powód przyczynił się do wypadku. Zeznania świadków okoliczności tej nie potwierdziły, zaś w protokole (...), na który pozwany się powołuje, znajduje się jedynie lapidarny zapis odnośnie przyczyn wypadku, który brzmi : „inne błędy i niedociągnięcia przy wykonywaniu pracy – brak uwagi”. Z zapisów protokołu nie wynika jednak na czym mały polegać „inne błędy i niedociągnięcia” ani jakie to były błędy. Nie wynika też z protokołu na czym polegać miał „brak uwagi” i jaki jest jego związek ze zdarzeniem. Z protokołu nie wynika nawet czy zarzuty dotyczące błędów, niedociągnięć i braku uwagi odnoszą się w ogóle do powoda, czy też do innych osób pracujących z nim w chwili zdarzenia.

### **Sąd zważył co następuje:**

Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku jakiemu uległ powód nie była co do zasady sporna i opiera się na regulacji z art. 435 § 1 k.c.

W myśl art. 444 oraz art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego powodu koszty. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną – przyznana suma ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej przez poszkodowanego szkody niemajątkowej, powinna łagodzić doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwiać przezwyciężanie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek zdarzenia wywołującego szkodę. W konsekwencji Sąd, ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, winien uwzględnić wszystkie okoliczności istotne dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, w szczególności takie jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2012r., I CSK 74/12).

Rozważając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi Sąd miał na względzie, że jest on człowiekiem w sile wieku, a w chwili zdarzenia był całkowicie sprawny i samodzielny. Stopień uszczerbku na zdrowiu jakiego doznał na skutek wypadku ustalony został na 51 %, jest więc zdecydowanie wysoki. W konsekwencji zdarzenia doszło do znacznego uszkodzenia prawej ręki, a przydatność prawej dłoni jest bliska zeru i użytecznością odpowiada protezie. Stan fizyczny powoda nie ulegnie już poprawie. Biorąc pod uwagę, że powód był człowiekiem utrzymującym się z pracy fizycznej, a także mając na względzie, że był praworęczny, na skutek utraty użyteczności prawej ręki doszło do radykalnych zmian w jego życiu. Aktualnie powód jest osobą częściowo niezdolną do pracy, nie może podejmować żadnych działań wymagających sprawności fizycznej, koordynacji ruchowej i precyzji, a w praktyce życia codziennego wymaga pomocy osoby drugiej. Powód ma problemy z przystosowaniem się do jednoręczności i posługiwania się wyłącznie lewą ręką, co powoduje, że musi korzystać z pomocy innych osób nawet przy czynnościach takich jak przygotowanie posiłków, czynności higieniczne, drobne prace domowe. Nie jest również w stanie prowadzić samochodu. Dodatkowo powód boryka się ciągle z problemami bólowymi. Te wszystkie okoliczności doprowadziły do powstania u powoda zaburzeń adaptacyjnych, a więc do powstania u niego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu psychologicznym. W tej sytuacji należy uznać, że rozmiar krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne (ból) i cierpienia psychiczne związane zarówno z doznawanym cierpieniem fizycznym, jak i innymi następstwami zdarzenia w postaci inwalidztwa pociągającego za sobą konieczność korzystania z pomocy innych osób, jest znaczny, tym bardziej, że jak wynika z opinii biegłych, nie należy spodziewać się poprawy ani stanu fizycznego, ani psychicznego powoda.

Poza sporem jest, że powód otrzymał już kwotę 51 000 zł. zadośćuczynienia wypłaconą przez ubezpieczyciela pozwanego i odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 25.160 zł., a w toku postępowania domagał się

dalszych 120 000 zł. Roszczenia powoda Sąd uznał za nieco wygórowane, niemniej zważywszy na stopień uszczerbku na zdrowiu jakiego powód doznał, znaczne inwalidztwo powoda, które w wielu sprawach życia codziennego czyni go zależnym od pomocy innych osób, a także znaczne i ciągle występujące dolegliwości bólowe oraz negatywne rokowania na przyszłość należy stwierdzić, iż dotychczas wypłacone kwoty nie rekompensują w sposób dostateczny doznanej przez powoda krzywdy. Określając wysokość zadośćuczynienia i stosując zasadę miarkowania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000,- zł., uznając, że na tle ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego, w połączeniu z kwotami już wypłaconymi, będzie ona stanowiła odpowiednią sumę pieniężną w rozumieniu art. 445 k.c., kompensując doznane przez powoda krzywdy, a jednocześnie pozwole na złagodzenie skutków niematerialnych zdarzenia i zapewni powodowi odpowiednią satysfakcję moralną. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił jako wygórowane.

Nie uwzględnił Sąd podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody. Pozwany powołując się na zarzut przyczynienia powinien jednoznacznie wskazać jaki konkretnie zachowanie powoda miało to przyczynienie spowodować i na czym polegał związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem powoda i powstaniem szkody, a następnie te okoliczności udowodnić, czego – jak wskazano w części ustalającej – nie uczynił. Zarzut podniesiony w niniejszej sprawie jest całkowicie ogólny i gołosłowny i jako taki nie zasługuje na uwzględnienie.

Orzeczenie o odsetkach oparto o przepis art. 481 k.c., przy czym Sąd miał na względzie, że w odróżnieniu od ubezpieczyciela pozwana (...) SA nie jest podmiotem trudniącym się likwidacją szkód i nie posiadającym odpowiedniego zaplecza dla określenia wysokości szkody. Sąd najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2010r. II CSK 434/09 wywołał, iż zgodnie z art. 445 § 1 k.c., sąd może zasądzić zadośćuczynienie w określonej wysokości na żądanie osoby, której została wyrządzona szkoda. Z powołanego przepisu wynika zatem, że zadośćuczynienie nie jest automatyczną konsekwencją wyrządzenia szkody na osobie, w kompetencji sądu pozostaje zaś uznanie, czy osobie, której szkoda została wyrządzona, w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych danego przypadku, należy się zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97 (niepubl.) zajął stanowisko, według którego dopiero od daty wydania wyroku zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty, od tej więc daty należą się uprawnionemu odsetki ustawowe. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02 (niepubl.), w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Orzeczenie o kosztach oparto o przepis art. 100 kpc, dokonując ich stosunkowego rozdziału, przy przyjęciu, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 83%. Na koszty sądowe złożyła się opłata w wysokości 6.000,- zł. (do kwoty 500,- zł. uiszczona przez powoda), oraz koszty opinii biegłych w łącznej wysokości 994,32 zł. ( 611,85 zł. – k. 311, 209,97 zł.-k. 367, 172,50 zł. -k. 390). Łącznie zatem koszty sądowe wynosiły 6.994,32 zł. i zostały uiszczone przez powoda tylko do kwoty 500,- zł.

Koszty zastępstwa procesowego stron obliczone od wartości przedmiotu sporu zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu i rozporządzeniem w sprawie opłat za czynności radców prawnych wynosiły po 3600 zł. w stosunku do każdej ze stron plus opłata skarbową od pełnomocnictwa. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w pozwie żądania zasądzenia na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł. Sprawa nie należała do zawiłych ani pod względem faktycznym, ani prawnym, a tym samym żądanie zasądzenia podwójnej stawki minimalnej Sąd uznał za nieuzasadnione.

SSR (del) Łucja Oleksy-Miszczuk